

Ty nam posyłasz swoich proroków,
co ziemię z mroków wydobywają
I Księgę prawd Twych odwieczne żywych --
przypominają...

Ludowi Twemu szkającemu prawdy, nadziei,
by w dziełach kniei zajaśniał blask
od Dawcy Łask...
i rozgrzeszenia!

Ojczyznę naszą wyzwól z niewoli
Niech to, co martwi i to, co boli siłę wyzwoli,
naród obudzi - dla zasług dobrych,
„sprawiedliwych” ludzi!

4. 6. *Poznaj swą „małą Ojczyznę - ziemię rodzinną”*

jako hasło wychowawców i uczącej się młodzieży w Ujanowicach.

Po II wojnie światowej w Ujanowicach powstało Samorządowe Gimnazjum Koedukacyjne, w którym kontynuowała naukę młodzież po okresie tajnego nauczania z lat 1939 - 1945, zawdzięczając swe „okno na świat” ukrywającym się profesorom z Poznania, Bydgoszczy, Krakowa, Kresów Wschodnich, zwłaszcza dzięki niestrudzonej w swych działaniach, zarówno w czasie tajnego nauczania, jak i po wyzwoleniu, mgr Zofii Oleksównie, dla której Żnięca, jej wieś rodzinna i Polska stanowiły jedną „małą i dużą” Ojczyznę. Hasłem uczącej się młodzieży było: „Poznaj swój kraj, jego piękną, tragiczną i bohaterską historię, unikaj błędów przeszłości, by przyszłość Twoja i Twoich bliskich była lepsza, szczęśliwsza”. Dopelnieniem tych słów była „od niepamiętnych lat” śpiewana przy wszystkich kapliczkach pieśń patriotyczno-religijna:

Błogosław, Matko, naszej biednej ziemi,
Tej przebogatej w nieszczęścia i łzy,
Ochroń jej dzieci, idąc razem z nimi
Przez wichry, burze i przez ciemne mgły.

Błogosław cichej pracy nad ugiem,
By go nie zabrał obcy, wrogi lud.
Nad naszą chatą i tym ciemnym bosem -
Wyciągnij ręce, a zmaleje trud!

Niech ci co czysty, ukojenia pragną
Zobaczą innych, lepszych czasów blask.
Niech mgdy burze czola ich nie nagną -
Królowo Święta, rozdawczyni łask!

Błogosław mężów, którzy silnie bronią
Ojczystej wiary i ojczystych dróg.
Co wśród nieszczęścia - zwłapię, też nie ronią,
A gdy upadną - powstają znów!

Gdy uciły wojenne wichry, burze i można było powrócić do „cichej pracy nad ugiem” w rodzinnej miejscowości lub gdzieś „we święcie”, mieszkańcy wioski nad Łosiną zdawali znów swój życiowy egzamin w myśl hasła: „jak trza - to się musi” i doświadczenia nabyte w okresie trudnego dzieciństwa i młodości bardzo się w nowym życiu przydały, o czym sami przy okazji spotkania wspominali:

„Pojechałem i zaraz dostałem pracę jako stolarz, tak trochę rozumiałem fach stolarski, ale takich maszyn, takich urządzeń, jak życie nie widziałem. Ale podpatruję jak inni pracują, nie nie daję znać po sobie, że ja nie umię, tylko się biorę za każdą robotę i wykonuję tak jak inni (...). Poznaliśmy się z jednym reżyserem, było nas z rodziny już pięć osób takich, co byśmy mogli grać każdą sztukę. Ja byłem stary gracz, bo jeszcze za chłopca grywałem stale w Ujanowicach. Nasz ks. katecheta urządził przedstawienia i kończył za to dom ludowy, sprawił ubrania, 100 krzesel i kurtynę. A teraz ten dom przeznaczili na zbiornicę skupu zboża i tam jest cały magazyn (...). A my gramy we Wrocławiu, w świetlicy. Dobrze nam szło, jeździłszy po miastach (...) Dali nam profesora literatury, baletmistra i pianistę” (...). Z. W.”.

„W r. 1952 pojechałem do Nowej Huty. Dali mię na konserwację torów kolejowych (...), wybrali mężem zaufania, bo w naszej grupie nikt nie chciał należeć do związku zawodowego, aż im powiedzieli, że ich zwolnią, kto nie będzie należał. Tak się pozapisywali (...) Dyrektor H. dał mi podreczników różnych, żebyś czytał i wyrobił z tej chulińskiej grupy jakich ludzi, żeby ich uświadomić. Tak ja na przerwach im tłumaczył (...) jakim powinien być robotnik, jak się zachować gdzieś w mieście czy w podróży. I tak codziennie rozmawiałem z nimi i podchodziłem do nich grzecznie, żem taką grupę wyrobił, że była najlepsza na kolei (...).
(Z. T. Wierzbicki: *Żnięca*... s. 459).

Inni, którzy pozostali w rodzinnych stronach, ukończyli studia i uczyć przekazywali młodym to, czego sami nauczyli się w domu oraz w ujanowickim gimnazjum, ukazując jako wzór do naśladowania tych, którym wiele zawdzięczali. Słowa poparte były czynami, zamyśli i czyni realizowano wspólnym wysiłkiem. Oto przykłady z minionych lat udokumentowane w kronikach szkolnych:

„Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Żnięcej i społeczeństwo wsi uprzejmie zapraszają na wieczornicę poświęconą pamięci Prof. Zofii Oleksy (...) Wieczornica odbędzie się w dniu 28. 09. 1985 r. Program uroczystości:

1. Część wstępna.
1. Powitanie Ministra Oświaty i Wychowania oraz uczestników uroczystości.
2. Przedstawienie historii i stanu obecnego szkoły oraz planu budowy nowego budynku szkolnego.